

BEZPŁATNA GAZETA
INFORMACYJNA

Jastrzębie-Zdrój, Pawłowice, Godów,
Świerkalny, Zebrzydowice, Mszana...

25 sierpnia 2023 (nr 262)
Nakład: 25 000 egzemplarzy
ISSN: 2082-5927

www.jasnet.pl

JasNet

Czy górnictwo ma przyszłość?	2
„Reagujemy na każde zgłoszenie”	2
Jak przyspieszyć leczenie?	5
A może przyspieszyć?	8
Spokojne życie w bloku?	8
Sport	9
Młodzi i bezstresowi?	10
Ogłoszenia	11
Nie zamkniemy kopalni!	12

Czy narkomania
staje się poważnym
problemem
w mieście?

strona 4

3 WRZEŚNIA 2023
PLAC WOŚP PRZY KINIE CENTRUM



S.7

Reagujemy
na każde
zgłoszenie

strona 2

To już 2 września!

strona 3



OTWARCIE
CARBONARIUM

2 września

Instytut Dziedzictwa i Dialogu – Łaznia Moszczenica
ul. Towarowa 7 | Jastrzębie-Zdrój



CARBONARIUM

Wyjątkowe miejsce na mapie
obiektów postindustrialnych.



60 lat Miasta
Jastrzębie-Zdrój
Tu bije moje serce!



Instytut
Dziedzictwa i Dialogu
Łaznia Moszczenica
w Jastrzębie-Zdroju



Więcej informacji



Carbonarium | LazniaMoszczenica

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Czy górnictwo ma przyszłość?

Ci, którzy związali swój los z górnictwem i ci, którzy to rozważają, zastanawiają się, na ile ma to jeszcze sens w czasie przemian energetycznych. Czy górnictwo przechodzi do zawodów zanikających i czy warto wiązać z nim swoją przyszłość? Czy kopalnie powoli stają się relikdami przeszłości a znaczenie Śląska będzie coraz bardziej spadać? Mówi o tym b. Wiceminister Energii, Pełnomocnik Rządu ds górnictwa Adam Gawęda

Czy młodzi ludzie, mieszkańcy Jastrzębia mogą swoją przyszłość wiązać jeszcze z górnictwem, z pracą na kopalni?

Wojna na Ukrainie pokazała, że wszystkie informacje, nadzieje a nawet strategie oparte na likwidacji górnictwa, jako podstawie branż energetycznej i hutniczej nie tylko w Polsce, ale i w Europie, okazały się być przedwczesne. Kopalnie, szczególnie Jastrzębskiej Spółki Węglowej są ważnym ogniwem polskiej gospodarki, zasilając huty i stalownie w niezbędny produkt - węgiel koksowy i koks. Dodatkowo kryzys popandemiczny wymusił skrócenie linii dostaw, co skutkuje tym, że wiele firm technologicznych wraca z Azji do Europy.

Wysokie technologie i przemysł zawsze są silnie energochłonne, dlatego do czasu, kiedy Polska nie dorobi się energetyki jądrowej, a to zajmie jeszcze co najmniej dekadę, konieczne będzie funkcjonowanie kopalń węgla koksowego i energetycznego.

Czy w takim razie Śląsk nadal będzie zyskiwał na znaczeniu? A co z Jastrzębiem?

Oczywiście, moim zdaniem, tak. Dlatego warto już teraz młodym ludziom zwrócić uwagę na zawody przyszłości. Z jednej strony tworzymy branżowe centra umiejętności, które mają odbudować pozycję i kompetencje techniczne na terenie całego kraju a więc również w naszym mieście i regionie, w tym szkół zawodowych, techników i wyższych szkół zawodowych. A z drugiej, strony mamy zdolną, pracowitą i kreatywną młodzież, która już teraz trafia do dobrych uczelni i jednostek rozwojowych. W moim przekonaniu, te wyjątkowe szanse na zdobycie zawodu w technologiach przyszłości młode pokolenie zauważa i na pewno wykorzysta.

Czyli Jastrzębie i cały region nadal ma szansę?

Co do Jastrzębia, miasta zbudowanego niejako „na węglu”, musimy mieć świadomość jego uwarunkowań i poważnych zagrożeń, jakie niesie tak rozbudowana monokultura górnicza. Dlatego już teraz musimy wypracować model systemowych zmian, które stworzą podstawy rozwoju nowych branż i firm. Znając jednak śląskie rodziny, pracowitość ludzi tu mieszkających oraz wpajane wartości, które od pokoleń nas kształtowały - jestem spokojny o przyszłość miast mojego okręgu. Myślę, że młode pokolenie wykorzysta swoje szanse i skutecznie podejmie się realizacji stawianych przed ni-

mi zadań zapewniających dalszy rozwój naszego regionu. Powtórzę to jeszcze raz, mamy zdolną i ambitną młodzież, wyniki przez nią osiągnięte dobitnie o tym świadczą.

Takich wyzwań, jak sztuczna inteligencja, o której ostatnio głośno się mówi w mediach, nie należy się bać. Trzeba do nich być dobrze przygotowanym i po prostu chwycić „byka za rogi”.

Czasami łatwiej powiedzieć, niż zrobić.

Tak, to prawda, ale popatrzmy na to co już udało się zrobić. Wszyscy widzimy jak miasto i region, się rozwija, korzystając ze środków rządowych Polski Ład, czy z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Realizowanych jest wiele ważnych inwestycji, w tym dróg i obwodnic regionalnych dla Jastrzębia Zdroju. Miasto pozyskało przy naszym wsparciu 23.750.000 zł na zadanie pn. „Zapobieganie wykluczeniu komunikacyjnemu w Jastrzębiu-Zdroju” oraz 18.256.000 zł na rozbudowę dróg i przebudowę skrzyżowań. Udało się zbudować nową salę koncertową Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia. A to tylko parę przykładów zadań, które posłużą mieszkańcom miasta. Jestem współautorem Programu Mój Prąd, którego kolejną edycję realizujemy. Przed nami czas, w którym musimy stawiać na rozwój poprzez wdrażanie projektów związanych z nowoczesną energią w tym jej magazynowaniem, zero i niskoemisyjnym transportem oraz technologią skierowaną na poprawę jakości powie-



trza. I w tej nowoczesnej technologii opartej na naszych zasobach jest przyszłość.

Adam Gawęda, poseł na Sejm RP
Wiceminister Energii, Pełnomocnik Rządu ds górnictwa w latach 2019-2020, Senator IX kadencji.
Przewodniczący Podkomisji i Zespołu ds transformacji regionów górniczych.
Wiceprzewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Członek Komisji Infrastruktury oraz Gospodarki i Rozwoju.
Autor programu dla polskiego górnictwa.
Członek Polskiego Komitetu Światowej Rady Energetycznej.
Ekspert polityki surowcowo-energetycznej.

„Reagujemy na każde zgłoszenie”

Czy Jastrzębie jest bezpiecznym miastem? Czy da się tu żyć spokojnie i bez zakłóceń? Z czym najczęściej problemów mają jastrzębscy stróże prawa? Mówi o tym Komendant Miejski Policji w Jastrzębiu-Zdroju podinspektor Tomasz Hynek

Jest pan Komendantem Miejskim Policji w Jastrzębiu-Zdroju od ponad roku. Czy to wystarczający okres żeby poznać specyfikę tego miasta i stan jego bezpieczeństwa?

Jestem Komendantem Miejskim Policji w Jastrzębiu-Zdroju od 26 lutego 2022 r., wcześniej byłem zastępcą Komendanta, i łącznie w jastrzębskiej komendzie pracuję prawie 4 lata. To wystarczający czas żeby poznać specyfikę miasta i w mojej ocenie Jastrzębie jest bezpiecznym miastem, choć pracy nam nie brakuje, jednym z bezpieczniejszych w naszym województwie. Jednak na samo pytanie czy Jastrzębie jest bezpiecznym miastem odpowiedzi powinni udzielić sami mieszkańcy wskazując, czy czują się bezpiecznie w miejscu swojego zamieszkania. To ich ocena jest najbardziej obiektywna, a dla nas najważniejsza. Z naszych statystyk wynika, że dynamika przestępczości tj. ilości przestępstw pada, a ich wykrywalność rośnie.

Jakich działań macie najwięcej?

Najwięcej działań podejmujemy w związku ze zgłaszanymi interwencjami. Są to głównie interwencje dotyczące zakłócania spokoju i ciszy nocnej, przemocy domowej czy nieporozumień sąsiedzkich. W okresie letnim mamy także sporo zgłoszeń dotyczących spożywania alkoholu w miejscach publicznych i zakłócania porządku publicznego. W ostatnim czasie odnotowujemy również wiele zgłoszeń dotyczących kradzieży w sklepach i na stacjach benzynowych, przede wszystkim artykułów alkoholowych, spożywczych i drogerijnych.

Problemy sąsiedzkie dość często występują i potrafią być rzeczywiście dokuczliwe. Jak reagujecie na takie zgłoszenia?

Policja jest dla ludzi, a naszym obowiązkiem jest zapewnienie naszym mieszkańcom bezpieczeństwa, i służyć pomocą wszędzie tam, gdzie tego potrzebują. Reagujemy na każde zgłoszenie, choć nasza reakcja zależy od rodzaju zgłoszenia. Reagujemy bardzo szybko w sytuacjach, które tego wymagają np. w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia, natomiast w sprawach mniej pilnych, jak na przykład spory sąsiedzkie, nasza reakcja może polegać na skierowaniu do służby dzielnicowej. Staramy się aby każde zgłoszenie, a jest ich całkiem sporo bo około 10.000 rocznie, niezależnie od jego powagi, obsłużone zostało profesjonalnie i w jak najkrótszym czasie. Co raz częściej też nasi mieszkańcy zwracają się do nas o różnego rodzaju porady, co odczytujemy jako wzrost zaufania do nas.

Dużo macie takich zgłoszeń dziennie?

Średnio codziennie przeprowadzanych jest 27 interwencji, do służby patrolowej i obchodowej skierowanych jest 26 policjantów Wydziału Prewencji, a do służby na drogach 11 policjantów Wydziału Ruchu Drogowego. Ujawnianych jest około 18 wykroczeń oraz wykrywanych jest około 4 przestępstw. Tak więc, tak jak już wspominałem, pracy nam nie brakuje – codzienne stajemy przed nowymi wyzwaniami.

Największym hamulcem dla wielu, żeby zgłaszać nam nieprawidłowości, jest konieczność podawania swoich danych, co wiąże się z obawą przed kłopotami, czy zemstą ze strony obwinionych. Czy takie dane zawsze należy podawać?

Nie ma takiego obowiązku ale wskazaniem jest aby zgłaszający podał swoje dane. Dokonując zgłoszenia można uczynić to w sposób anoni-

mowy. Pomimo, że zgłaszający nie poda swoich danych zgłoszenie i tak zostanie przyjęte, a interwencja podjęta. Jednakże w sytuacjach, w których w związku ze zgłoszeniem prowadzone będzie dalsze postępowanie może to rozdzic pewne utrudnienia natury procesowej – dowodowej. Całkowicie anonimowego zgłoszenia w sprawach nie wymagających natychmiastowej reakcji Policji można dokonać za pomocą aplikacji Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, do korzystania z której zachęcam. Każde takie zgłoszenie jest przez nas traktowane równie poważnie i weryfikowane.

A sytuacja na drogach? Poprawia się czy jest gorzej?

Uważam, że na jastrzębskich drogach jest co raz bezpieczniej. W tym roku odnotowujemy wyraźny spadek zarówno wypadków, jak i kolizji drogowych. Co najważniejsze mamy mniej rannych w wypadkach i ani jednego wypadku śmiertelnego. To bardzo cieszy. Nasza aktywność na drogach też wzrasta. Do końca lipca bieżącego roku przeprowadziliśmy ponad 42 tys. kontroli kierowców na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o ponad 10 tys. więcej niż w roku ubiegłym, i na pewno nasza aktywność w tym obszarze nadal będzie bardzo duża. Poza tym zwracamy bardzo dużą uwagę na przekraczanie prędkości oraz kontrolę skrzyżowań i przejść dla pieszych. Efekty tych działań już widzimy po spadku ilości zdarzeń drogowych i na pewno będziemy je kontynuować.

Szczególnym przypadkiem jest przestępczość wśród nieletnich. Jak wygląda ta sytuacja w Jastrzębiu?

W naszej jednostce działają dwa zespoły do spraw nieletnich. Jeden w strukturze Wydziału Kryminalnego, drugi w strukturze Wydziału



Prewencji. W Jastrzębiu nie ma wielkiego problemu z demoralizacją i przestępczością osób nieletnich, ale i temu obszarowi poświęcamy dużo uwagi. Najczęściej demoralizacja nieletnich dotyczy spożywania alkoholu i zażywania środków narkotycznych, natomiast najczęściej popełniane czyny zabronione to kradzieże sklepowe, naruszenia nietykalności cielesnej oraz nękanie i hejt rówieśniczy. Reagujemy na wszystkie sygnały dotyczące osób nieletnich, patrolujemy miejsca gromadzenia się młodzieży, przy czym tu chciałbym zauważyć, że samo gromadzenie się młodzieży nie jest zabronione.

Co było największym Waszym sukcesem w ostatnim czasie?

Oczywiście mieliśmy sukcesy w poszczególnych obszarach naszej działalności ale dla mnie najważniejsze jest to aby ogół naszych działań był skuteczny, tak aby zapewnić naszym mieszkańcom odpowiedni poziom bezpieczeństwa. Myślę, że nam się to udaje i to jest nasz największy sukces. Od czasu do czasu otrzymuje listy pochwalne i podziękowania naszych mieszkańców kierowane pod adresem moich policjantów, które są dla nas największą satysfakcją. Widzimy wtedy, że jesteśmy potrzebni, że potrafimy pomóc i że spotykamy się ze społecznym uznaniem.

Spokojnie, to tylko awaria

Czy sygnalizacja świetlna w miejscu, gdzie ulica Wyzwolenia przecina Żelazny Szlak Rowerowy, nie powinna – zdaniem miejskich urzędników – być sygnalizacją typu „na żądanie”? Sugeruje to nasz Czytelnik, wskazując na zbyt długi czas oczekiwania w tym miejscu przez kierowców, nawet, jeśli w pobliżu nie ma pieszych.

„Sygnalizacja świetlna na przecięciu Żelaznego Szlaku Rowerowego z ulicą Wyzwolenia to sygnalizacja acykliczna, pracująca w oparciu o system detektorów, tak zwany czujnik ruchu. W programie podstawowym nadawany jest zawsze sygnał zielony dla pojazdów poruszających się ulicą Wyzwolenia. Sygnał zielony na przejściu dla pieszych i przejeździe dla rowerów nadawany jest dopiero po wciśnię-

ciu przycisków zgłoszeniowych lub po wykryciu roweru przez detektory” – słyszymy w jastrzębskim magistracie.

„Sygnalizacja jest też wyposażona w program stały, uruchamiany w przypadkach awarii lub uszkodzeń, co miało miejsce ostatnio. W programie stałym sygnał zielony nadawany jest na przemian dla pojazdów i dla pieszych oraz rowerów, niezależnie, czy są oczekujący piesi lub rowerzyści. Przejście sygnalizacji w tryb awaryjny prawdopodobnie zostało uznane przez Czytelnika jako wadliwe jej funkcjonowanie” – dowiadujemy się.

Na koniec urzędnicy dodają, że remont kolejnego odcinka ulicy Wyzwolenia jest uzależniony od pozyskania środków na ten cel.

Tym razem szerszenie zabiły...

Wiele wskazuje na scenariusz, że to właśnie szerszenie przyczyniły się do tego dramatycznego zdarzenia. Wszystko wydarzyło się wieczorem, 21 sierpnia, po godzinie 21.00 w rejonie ulicy Kościelnej.

„Otrzymało zgłoszenie o użądleniu 53-letniego mężczyzny przez szerszenie. Strażacy po przybyciu na miejsce zdarzenia zastali leżącego nieprzytomnego z zachowanym oddechem. Udzielono mu kwalifikowanej pierwszej

pomocy – tlenoterapia. W trakcie działań stan 53-latkę pogorszył i przystąpiono do resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Strażacy wraz z ratownikami medycznymi prowadzili działania zmierzające do przywrócenia czynności życiowych. Niestety, stwierdzono zgon” – informuje KM PSP w Jastrzębiu-Zdroju.

W trakcie działań usunięto również gniazdo szerszeni zlokalizowane w pobliżu domu jednorodzinnego.

Nowa galeria w Jastrzębiu



Projekt Karuzela w Jastrzębiu-Zdroju wszedł w nowy etap realizacji. Zakończył się przetarg, który wyłonił generalnego wykonawcę, firmę CFE Polska, która to firma na początku sierpnia rozpoczęła budowę. Obiekt Karuzela będzie miał powierzchnię około 12 000 mkw. i zapewni klientom możliwość zakupów w 15 sklepach popularnych marek. Otwarcie kompleksu przewidziane jest w II kwartale 2024 roku.

Zgodnie z harmonogramem zakładanym przez inwestorów 2 sierpnia br. rozpoczęły się prace budowlane związane z realizacją nowego centrum handlowego Karuzela Jastrzębie-Zdrój przy skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Broniewskiego, na terenie dawnego placu manewrowego szkół jazdy. Generalnym wykonawcą została spółka CFE Polska.

– Przy wyłonieniu generalnego wykonawcy dla tego projektu kierowaliśmy się wyborem firmy, która posiada duże doświadczenie przy realizacji obiektów handlowych oraz cechuje się wysokimi standardami i terminowością swoich usług. Zgodnie z realizacją długofalowej strategii, naszym priorytetem jest wprowadzanie na rynek wyłącznie wysokiej ja-

kości, nowoczesnych kompleksów handlowych odpowiadających na oczekiwania najemców oraz klientów – mówi Magdalena Dobrowolska, Project Manager w Karuzeli Jastrzębie-Zdrój.

Karuzela w Jastrzębiu-Zdroju jest budowana w formie tzw. „parku handlowego”, tj. jako parterowy obiekt z wejściami do sklepów bezpośrednio z jednopoziomowego, naziemnego parkingu i będzie największym tego typu obiektem w regionie. Projekt cechuje dogodna lokalizacja w zdrojowej części miasta z komfortowym dojazdem poprzez rondo na przedłużeniu ulicy Broniewskiego, które jest również realizowane w ramach inwestycji.

W kompleksie na powierzchni znajdzie się łącznie 15 sklepów. Wśród najemców będą sklepy, m.in.: Carrefour, Julia – szwedzki sklep dla majsterkowiczów, profesjonalistów i wszystkich osób aktywnych, Rossmann, Pepco, Sinsay, RTV Euro AGD, Martes Sport, Kakadu Zoo czy Dealz. Zewnętrzny parking zapewni klientom 350 miejsc postojowych.

Otwarcie Karuzeli Jastrzębie-Zdrój planowane jest w II kwartale 2024 roku.

To już 2 września!



Pierwsza wystawa stała Instytutu Dziedzictwa i Dialogu – Łaźnia Moszczenica czeka na zwiedzających. Na początek huczne otwarcie z wyjątkowym widowiskiem multimedialnym.

Otwarcie Carbonarium w sobotę, 2 września

Uroczyste otwarcie obiektu nastąpi o godz. 15.00 i w tym jedynym dniu wstęp będzie bezpłatny. Dla oczekujących na wejście (zwiedzanie odbywa się w grupach limitowanych) Instytut Dziedzictwa i Dialogu – Łaźnia Moszczenica przygotował strefę rodzinną. Na placu przed Carbonarium pojawią się wyjątkowe warsztaty dla dzieci i nieco starszych, zabawy, gry i animacje. Będzie można także spróbować „carboników”, przygotowanych na słodko i wytrawnie – specjalnie na tę okazję – przez mistrza kuchni Michała Bałazego.

60 lat miasta na dwóch scenach

Na finał organizatorzy przygotowali widowisko multimedialne pn. „Zrozumieć Jastrzębie”, czyli opowieść o wyjątkowym mieście świętującym jubileusz 60-lecia. Na dwóch scenach

pojawi się m.in. Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Aleksandra Knury, Steczkowska, Grubson, finaliści The Voice of Poland, Michał Gasz z ekipy Piotra Rubika, Daniel Cebula z Teatru Rozrywki w Chorzowie, a także jastrzębianin Daniel Grabka i jastrzębianki: Noemi Lemańska i Joanna Kotowicz (Smajdor). Będzie także zespół perkusistów Vataha Drums, orkiestra górnicza, zespół ludowy, tanecerze i aktorzy. Do tego multimedia prezentowane na trzech dużych ekranach scenicznych. Początek o godz. 20.30.

Nie zapominając o historii

Nie byłoby Carbonarium i odważnych planów związanych z dalszą częścią modernizacji górniczej łaźni bez kopalni Moszczenica. Zakład oddano do użytku w Barbórkę roku 1965. Kopalnię zamknięto w 2000 roku, a wraz z nią łaźnię górniczą. Po 23 latach opustoszały budynek doczekał się rewitalizacji. W jednej z części łaźni powstało Carbonarium – multimedialna wystawa stała prezentująca węgiel, od jego powstania w kosmosie, po obecność w organizmach żywych, aż do jego wykorzystywania obecnie jako surowca energetycznego.

Zabrakło miejsc dla uczniów z Jastrzębia?

Niedawno zadzwonił do nas zrozpaczony rodzic, przekazując, że jego syn nie dostał się do żadnej szkoły ponadpodstawowej w Jastrzębiu-Zdroju. Jak relacjonował, kiedy zadzwonił do Wydziału Edukacji, „miła” urzędniczka poradziła mu, żeby spróbował w innym mieście, ewentualnie skorzystał z płatnej formy nauki.

Zapytaliśmy urzędników, czy to jest jedyna, wspomniana powyżej, rada, jaką aktualnie mogą udzielić rodzicom szukającym szkoły dla swoich pociech? Czy miastu znany jest w ogóle fakt, że większa niż zwykle liczba uczniów ubiegała się o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych w mieście? I wreszcie, czy podjęto jakieś środki zapobiegawcze?

Oto, co usłyszeliśmy...

„Rodzice, którzy dzwonili lub pojawili się u nas w w/w terminie i po 26 lipca otrzymują te same informacje – mogą pytać o wolne miejsca dyrektorów poszczególnych szkół na terenie miasta, szukać miejsc w szkołach poza Jastrzębiem-Zdrojem lub starać się o edukację w niepublicznych placówkach” – słyszymy w jastrzębskim magistracie.

Jak dodają miejscy urzędnicy, rekrutacja do

szkół ponadpodstawowych odbywa się elektronicznie za pośrednictwem platformy Vulcan.

„Na stronie slaskie.edu.com.pl/kandydat/app/index.html w zakładce „Aktualności systemowe” do dziś dostępny jest filmik instruktażowy www.youtube.com/watch?v=-II5pc62VRc, jak należy wypełnić wniosek oraz jakie są konsekwencje błędów na tym etapie rekrutacji. Również na stronie slaskie.edu.com.pl dostępny jest harmonogram naboru, a w nim wszystkie istotne daty i terminy” – precyzują.

„Poświęcając około godziny czasu można dowiedzieć się, na czym polega rekrutacja elektroniczna i jak w niej uczestniczyć. Podane źródła zawierają sugestie, że najistotniejszym elementem będzie punktacja, na którą złoży się wynik egzaminu ósmoklasisty oraz oceny z poszczególnych przedmiotów na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej” – dowiadujemy się.

„Z harmonogramu rekrutacji wynika, że między 18 a 26 lipca tego roku należało potwierdzić wolę kandydata, to znaczy w wybranej szkole zostawić oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej i zaświadczenie z wynikami egzaminu ósmoklasisty” – pada na koniec.

Mural za ponad 48 tysięcy



Fot. UM Jastrzębie-Zdrój

„Barwna historia rodziny Witczaków” – taką nazwę nosi mural, który będzie zdobił blok przy ul. Witczaka. Prace nad malowidłem już się rozpoczęły. Każdy odwiedzający Park Zdrojowy będzie mógł podziwiać dzieło upamiętniające Mikołaja Witczaka – współwłaściciela dawnego uzdrowiska w naszym mieście i jego żonę, Jarmilę. Na muralu będzie również kod QR, który przekieruje nas bezpośrednio na stronę internetową poświęconą bohaterom dzieła.

Blok Jastrzębskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Daszek” przy ul. Witczaka 4 nie został wybrany przypadkowo. Dzięki tej lokalizacji, mural będzie widoczny nawet spod muszli koncertowej. Już samo wejście do Par-

ku Zdrojowego zyska nową atrakcję, która upiększy ulubione miejsce jastrzębian, a dodatkowo przybliży historię miasta. Malowidło będzie także doskonałym tłem do wspólnych fotografii.

Wykonawcą jest Live Media Crew. Firma, która realizowała murale artystyczne i reklamowe na terenie całego kraju. Muralowe kampanie społeczne dla Lublina i Warszawy oraz Radia Zet, Sony Music to tylko część z nich. Prace nad jastrzębskim murem koordynuje Mateusz Rokicki.

Mural zabezpieczony będzie powłoką antygrafitti oraz zapobiegającą ścieraniu. Koszt zadania to 48 585 zł.

Dziewczyny lubią... dopalacze?

„Dziewczyny lubią brząz, jak śpiewa Ryszard Rynkowski, ale w naszym mieście bardziej do gustu przypadły im chyba... dopalacze” – tak zaczyna się mail wysłany na adres naszej redakcji.

Jak relacjonuje autor listu, na początku sierpnia po południu znalazł się przypadkiem na Dworcu Autobusowym w „prestizowej”, jak piszą o niej czasem urzędnicy, dzielnicy Zdrój. W pewnym momencie jego uwagę przykuła młoda kobieta, po prostu dziewczyna, siedząca na przystanku. „Miałem wrażenie, że obsiadła ją szarańcza albo szerszenie, bo wykręcało panienkę we wszystkie strony. Kiedy podszedłem bliżej, spojrzała na mnie – oczy larwy, wystrzelone z orbit, nienaturalnie duże. Początkowo chciałem jej jakoś pomóc, ale przestraszyłem się własnej dobroduszości i poszedłem dalej. Byłem już całkiem daleko, kiedy ona zaczęła wyrzucać z siebie jakieś wokalizy. To miał być śpiew w jej wydaniu, ale mogę się mylić” – czytamy w mailu.

Kilka godzin później sytuacja się powtórzyła – tym razem na wysokości „Pawilonów” przy alei Piłsudskiego. „I znowu dziewczyna, ewidentnie porobiona, wyskakiwała na ulicę i wygrażała pięścią przejeżdżającym kierowcom, wrzeszcząc przy tym na całe gardło. Potem przyczepiła się dwóch nastolatków stojących na przystanku. Potraktowała je tak soczystą wiązką, że adresatki tych słów szybko zrezygnowały z dalszego podróżowania komunikacją miejską. Kiedy wróciłem tam po jakimś czasie, jej już nie było” – dowiadujemy się.



„Nie wiem, nie chcę krakać, ale mam wrażenie, że narkotyki w naszym mieście to temat tabu. Temat, który został cynicznie przemilczany. Przecież to były młode dziewczyny, całe życie przed nimi. Jeśli ktoś im nie pomoże, to co, wpadną w objęcia uśmiechniętych dilerów?” – pyta nasz Czytelnik.

„Moim zdaniem miasto powinno współpracować z policją (swoją drogą, jastrzębscy stróże prawa to jest temat na osobną debatę, droga Redakcjo) dla dobra młodych ludzi. Nie reanimować trupa przeszłości, jakiś śmiesznych 'Szlaków wolności' i innych skwerów, tylko spojrzeć krytycznie, na to, co dzieje się w Jastrzębiu-Zdroju. Bo mam nieodparte wrażenie, że te dwie spotkane przeze mnie dziewczyny to był tylko czubek góry lodowej” – pada na koniec.

Zgadzacie się z tak postawioną tezą, drodzy Czytelnicy?

Reklama



PO stronie ludzi i środowiska!

Gabriela Lenartowicz

Posłanka na Sejm RP

Walczę w obronie ludzi i środowiska
Mam jasny cel:

STOP truci: powietrza, ziemi i rzek!

STOP rabunkowi: lasów i państwowego majątku!

STOP niszczeniu ludzi: miejsc pracy i domów przez megalomańskie inwestycje!

**Zapraszam
do kontaktu:**

Strona internetowa <http://gabriela.lenartowicz.pl/>
Fanpage @Gabriela Lenartowicz
Facebook @Gabriela Lenartowicz
Twitter @GabaLenartowicz



MATERIAŁ SPONSOROWANY

Jak przyspieszyć leczenie?

Regeneracja organizmu po chorobie, kontuzji, czy w procesie walki z chorobą rządzi się swoimi prawami. Opieramy się wówczas głównie na tabletkach i innych środkach farmakologicznych. Czy to wszystko, co możemy zrobić dla siebie i swoich bliskich w tym trudnym momencie? Innym nowoczesnym i już powszechnie stosowanym sposobem na wsparcie procesu leczenia, z potwierdzoną medycznie skutecznością jest terapia tlenem podawanym w warunkach wysokiego ciśnienia w specjalnej komorze hiperbarycznej.

Dzięki tej metodzie mogliśmy pomóc wielu osobom:

Pan Marek (45 lat) z objawami rwy kulszowej. Po otrzymaniu recepty na kilka rodzajów tabletek postanowił poszukać innych sposobów na walkę z bólem. Już po pierwszej wizycie w komorze hiperbarycznej poczuł znaczną ulgę i stwierdził, że „czuje się jak młody bóg” i postanowił kontynuować terapię.

Pan Franciszek (73 lata) cierpiący na chorobę Parkinsona. Wrócił do nas po kilkumiesięcznej przerwie na kolejną serię zabiegów, gdyż ma poczucie że znacznie ułatwiają mu one codzienne funkcjonowanie. „Drżenie rąk ustąpi-

ło, poprawiła mi się sprawność ruchowa, a to dla mnie naprawdę wielka różnica”.

Pani Agnieszka (54 lata) w wyniku wypadku miała skomplikowane złamanie ręki. Po przebytych dwóch operacjach ręka słabo się goiła i zraszała, wystąpiły również powikłania. Usłyszała od znajomej o komorze hiperbarycznej i postanowiła spróbować. Zabiegi dały niebywały efekt: kości zaczęły się zraszać, ustąpił stan zapalny i zalegająca wydzielina ropna. Pani Agnieszka stwierdziła, że sam lekarz był pod wrażeniem efektów i szybkości regeneracji tkanek i kości.

Zabiegi w komorze hiperbarycznej pomagają w takich dolegliwościach jak:

trudno gojące się rany i oparzenia/ stany po zabiegach chirurgicznych/stany przed i po zawale i udarze/ urazy narządów/ powikłania po COVID – 19/ cukrzyca/ miażdżyca/ choroby skórne (grzybica, trądzik, łuszczyca)/ zakażenia bakteryjne/ depresja/ anemia/ migrena/ stres/ Alzheimer/ Parkinson/ porażenie mózgowe/ zakrzepica/ nadciśnienie/ zaburzenia układu pokarmowego (w tym nadwaga)/ zaburzenia neurologiczne/ regeneracja dla sportowców/ i inne.



Jest to przede wszystkim metoda o potwierdzonej medycznie skuteczności wykorzystująca wysokie ciśnienie wytwarzane w komorze hiperbarycznej do zwiększenia ilości tlenu w komórkach naszego ciała. Ma to ogromne znaczenie dla naszego zdrowia, gdyż tlen w podwyższonym stężeniu pobudza komórki do wzrostu i odnowy.

Proponujemy, jako jedyni w mieście i okolicy, gabinet wyposażony w tzw. twardą komorę hiperbaryczną, gdzie zabiegi przeprowadzane są pod ciśnieniem 1,5 ATA. To ważne, gdyż stosowanie ciśnień niższych niż 1,4 ATA nie stanowi terapii hiperbarycznej. Używane powszechnie komory miękkie w postaci pompowanego

worka nie są zdolne wytworzyć takiego ciśnienia dlatego wykazują niską skuteczność terapeutyczną. Wytrzymała, tytanowo-aluminiowa konstrukcja twardej komory zapewnia większe bezpieczeństwo pacjenta podczas pracy przy wysokich ciśnieniach w porównaniu do komory miękkiej.

Zadzwoń i dowiedz się więcej, daj sobie i swoim bliskim szansę na szybki powrót do zdrowia!

Tlenoterapia Zdrój
ul. 1 Maja 8, Jastrzębie-Zdrój
tel. 737 989 535,
www.tlenowakomora.pl

Reklama



Czas przywrócić NORMALNOŚĆ ! HENRYK SIEDLACZEK

Szanowni Państwo,

to moje doświadczenie życiowe oraz dorobek zawodowy spowodowały, że podjąłem decyzję o kandydowaniu do Senatu RP. Stanąłem po stronie demokratycznej opozycji, bo całe życie starałem się kierować przyzwoitością, uczciwością i śląskim rozsądkiem. A dzisiaj mamy takie czasy, że każdy rozsądny człowiek dostrzega, że nie można być obojętnym wobec tego, co się dzieje.

Odpowiedzialność, którą mamy w naszych śląskich genach, powoduje, że trzeba zareagować. Kandyduję, bo chcę zapewnić naszym dzieciom i wnukom, życie w normalnym kraju. W kraju, który się rozwija nie na kredyt, ale bogactwem swoich mieszkańców, w którym jest miejsce dla każdego człowieka. W kraju, którego bezpieczeństwo jest budowane na współpracy z krajami UE, a nie na konfliktach, które zawsze w historii kończyły się tragicznie

Nasze dzieci i wnuki a także my sami zasługujemy na NORMALNOŚĆ.

Z szacunkiem

Henryk Siedlaczek



Za mało policjantów?

„Sytuacja kadrowa w śląskim garnizonie policji jest dramatyczna. Liczba wakatów przekracza 11 procent” - alarmuje Mirosław Soboń, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Jak wylicza, w śląskim garnizonie brakuje przeszło 1400 policjantów. „Żeby to zobrazować, posłużę się porównaniem. To tak, jakby z mapy garnizonu zniknęły jednocześnie komendy miejskie w Dąbrowie Górniczej, Jastrzębiu-Zdroju, Jaworznie, Rybniku i Tychach. To naprawdę katastrofalna sytuacja. Odkąd służę w policji, tak źle pod względem kadrowym nigdy nie było” – podkreśla przewodniczący.

W jego ocenie na taki stan rzeczy składa się kilka czynników. „Po pierwsze to płace i system wynagradzania, który przez znaczną część funkcjonariuszy jest oceniany jako niesprawiedliwy. Najpierw dosypali tym z długim stażem, potem się okazało, że młodzi nie chcą

przychodzić do służby, albo rezygnują po kilku latach, więc zaczęto ich kusić większymi poborami. Wówczas odezwali się ci ze średnim stażem, mówiąc, że czują się poszkodowani i pomijani, że zarabiają niewiele więcej, niż obecni nowicjusze. I zaczęli odchodzić po 15 latach pracy” – dodaje szef policyjnej „Solidarności” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim.

Jednak kwestie płacowe nie są jedyną przyczyną katastrofalnych braków kadrowych w policji. Problemem jest też coraz większe obciążenie pracą. „To swego rodzaju błędne koło. Rośnie liczba wakatów, więc ci, co zostali, są coraz bardziej obciążani pracą. Młodzi ludzie po dwóch, trzech, czterech latach służby w policji widzą, że tracą swobodę dysponowania swoim wolnym czasem, nie mogą spędzać go z rodziną. Czują też, że to przeciążenie przekłada się na jakość pracy, sumienność, szybkość i odchodzą, bo bez trudu znajdą inne, spokojniejsze zajęcie za podobne pieniądze” – podkreśla Mirosław Soboń. (źródło: NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski)

Jeden z najlepszych...

Jak informuje jastrzębska placówka, w lipcu 2023 roku Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju uzyskał po raz trzeci akredytację Ministra Zdrowia, potwierdzając wysoki poziom świadczonych usług medycznych, opiekę nad pacjentem, przestrzeganie praw pacjenta, ale również troskę o bezpieczeństwo zarówno pacjentów, jak i personelu szpitala. To także, jak zaznacza dyrekcja wyróżnionej lecznicy, potwierdzenie realizowania obowiązujących standardów zarządzania w każdym aspekcie działalności jednostki.



Dodajmy, że akredytacja przyznawana jest na okres trzech lat. W Polsce taką akredytację posiada 173 szpitali na 1000 obecnie funkcjonujących jednostek leczniczych.

74-letni oprawca

O kolejnym przypadku przemocy domowej, której doświadczała jastrzębianka, właśnie dowiedzieli się jastrzębscy policjanci. Mundurowi interweniowali w jednym z mieszkań w Jastrzębiu-Zdroju. Co dziwne, kobieta nie „ucieszyła się” z wizyty mundurowych i wyraźnie bała się czegoś lub kogoś. Kilka dni później, gdy poszkodowana przebywała w szpitalu, do komendy zgłosił się syn, aby opowiedzieć o całej sytuacji.

Jak relacjonował, od 2010 roku matka była bita i poniżana przez własnego męża. Mężczyzna wyzywał ją słowami wulgarnymi, groził pozbawieniem życia, poniżał, krytykował, bił po całym ciele. Awantury miały miejsce, gdy partner znajdował się pod wpływem alkoholu, ale także, kiedy był trzeźwy. 74-latek został zatrzymany. Prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór. Mężczyzna ma opuścić mieszkanie. Nie może również kontaktować się i zbliżać do pokrzywdzonej. Za znęcanie się grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Wstrząśnięty mózg na hulajnodze

Policjanci ruchu drogowego zostali wezwani do zdarzenia drogowego z udziałem auta osobowego i hulajnogi. Doszło do niego na ulicy Mazowieckiej. Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe – istniało bowiem ryzyko doznania poważnych obrażeń przez kierującego jednośladem.

Z ustaleń policjantów wynika, że sprawcą zdarzenia był 48-letni kierujący osobowym formem. Mężczyzna, skręcając „osobówką” w pra-

wo na parking, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu osobie poruszającej się na hulajnodze elektrycznej. W efekcie potrafił 38-letniego jastrzębianina, który jechał od ulicy Podhalańskiej w kierunku alei Piłsudskiego. Kierujący hulainogą po zderzeniu z samochodem przewrócił się. Jastrzębianin został zabrany do szpitala, gdzie badanie wykazało, iż doznał wstrząśnienia mózgu oraz naruszenia ciągłości tkanki skórnej głowy. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

I znowu Rybnicka-Gagarina

„W czwartek, 10 sierpnia, po godzinie 17.00 na skrzyżowaniu ulicy Rybnickiej z ulicą Gagarina doszło do wypadku dwóch samochodów osobowych. W wyniku zdarzenia jednej osobie udzielono pomocy medycznej. Następnie zespół pogotowia ratunkowego podjął decyzję o przetransportowaniu jej celem dalszych badań” – informuje KM PSP w Jastrzębiu-Zdroju.



Co było przyczyną kolizji, bo tak policja zakwalifikowała to zdarzenie drogowe? To już „kłasyka” w tym miejscu, czyli nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Jak informują jastrzębscy stróże prawa, 19-letni kierujący Dacią (SJZ)

nie ustąpił pierwszeństwa 54-letniemu podróżującemu Suzuki (SZO) ulicą Rybnicką.

Efekt można „podziwiać” na załączonej fotografii...

„Państwo odsuną się od tej szyby!”

Jak relacjonuje nasz Czytelnik, w ubiegłym tygodniu był świadkiem co najmniej kuriozalnego zdarzenia w autobusie komunikacji miejskiej. Otóż w pewnym momencie do dwójki pasażerów stojących pośrodku autobusu, tam, gdzie zwyczajowo stawia się wózki dziecięce lub rowery, podszedł kierowca i poprosił ich o nieopieranie się o szybę. Jakież było zdziwienie Czytelnika, kiedy wspomniany kierowca zademonstrował podróżującym, że szyba w praktyce odchyliła się o kilka dobrych centymetrów od uszczelki i do autobusu zaczęło wpadać świeże powietrze.

Postanowiliśmy spytać, czy taki autobus powinien wyjechać w ogóle w trasę? Czy ktoś sprawdził jego stan techniczny przed opuszczeniem zajezdni? Jak ta cała sytuacja ma się do procedur obowiązujących w MZK Jastrzębie?

„Kierowca autobusu już w trakcie pracy stwierdził usterkę. Zdecydował się dokończyć zadanie, zachowując wymaganą ostrożność, o czym może świadczyć jego reakcja” – zauważa Stanisław Słowiński, prezes Międzygminnej Komunikacji Autobusowej Sp. z o.o.

„Wykonując obsługę codzienną, kierowca czy pracownik zaplecza technicznego nie zawsze jest w stanie zauważyć tego typu usterkę. Jeżeli szyba, częściowo odklejona, przylega do powierzchni, można to stwierdzić jedynie przy myciu lub przez naciśnięcie w miejscu uszkodzenia spoiny. Czasami jest to zgłoszenie pasażera, gdy w trakcie podróży, przy drganiach nadwozia i innych występujących naprężeniach, taki przypadek bywa zauważony” – wyjaśnia.

Jak dodaje nasz rozmówca, szyby w autobusach montowane są przy zastosowaniu metody łączenia ich z nadwoziem, specjalnie do tego celu przeznaczonymi klejami. Oddziaływanie czynników atmosferycznych, zmienność temperatur, drgania oraz inne czynniki zewnętrzne doprowadzają czasami do uszkodzenia połączeń i w konsekwencji częściowego odklejania się elementu – szyby.

„Nie znane mi są przypadki, by uszkodzenie spoiny miało miejsce na całej powierzchni łączenia i doprowadziło do oderwania całej szyby” – pada na koniec.

„Sąsiedzi nie reagowali?”

„Dlaczego sąsiedzi nie reagowali? Przecież widzą, czy ktoś chodzi, czy go widać, to powinno ich zainteresować. Tam, gdzie nie trzeba, to się interesują. Taka teraz znieczulica, że każdy ma w d...pie każdego. Dobry sąsiad to skarb!” – to tylko jeden z przykładowych wpisów na jasnetowym forum, rzecz jasna, nie odnoszący się do tej konkretniej sprawy.

Jednak, czy oskarżycielski ton naszego Czytelnika nie jest „na wyrost”? Przecież życie pisze różne, czasami trudne do przewidzenia scenariusze. Tak jak w tym przypadku...

Nie odpowiadała na telefony synowej, która nie mieszkała w Jastrzębiu-Zdroju. To była

złowroga wróżba. Kiedy w czwartek, 10 sierpnia, wieczorem na jednym z jastrzębskich osiedli pojawili się policjanci, nikt także nie zareagował na energiczne pukanie do drzwi. Wezwani na miejsce strażacy weszli do lokalu mieszkalnego przez uchylone okno.

„Po otwarciu mieszkania w asyście policji ujawniono ciało 81-letniej kobiety w pokoju na tapczanie. Odstąpiono od czynności resuscytacyjnych ze względu na widoczne plamy opadowe” – informuje KM PSP w Jastrzębiu-Zdroju.

Prokurator nakazał przekazać ciało najbliższej rodzinie.

Reklama

UZDROWICIEL Z FILIPIN

Joseph Santiago PALITAYAN

Znany filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Azji, Europie i Stanach Zjednoczonych. Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci, np.: Pan Kazimierz z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowało się i wróciło do normy. Pani Jadwiga z Gdyni - ciągły ból głowy stany migrenowe, depresja i nerwica lekowa to dolegliwości z którymi nie umiałam sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wycośmiał się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc. Pani Anna z okolic Krakowa po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku a guzek piersi wchłonął się. Pani Julia z PiotrkowaTrybunalskiego - guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom, żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję. Uzdrowiciele pomagają w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołów prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Joseph Santiago **PALITAYAN** przyjmuje:

18 września KATOWICE, 19 września GLIWICE i SOSNOWIEC
20 września RACIBÓRZ i RYBNIK, 21 września LUBLINIEC i JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
22 września CIESZYN i BIELSKO BIAŁA

tel.: 660 399 002, 693 788 894, 784 609 208

Zachowujemy wszelkie środki ochrony przeciwwirusowej (maseczki oraz dezynfekcja po każdym pacjencie).

Chciał siostrę wysadzić w powietrze

41-letni mieszkaniec Jastrzębia trafił za kratki na okres 3 miesięcy. Zgromadzony przez śledczych materiał dowodowy oraz złożony przez śledczych wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania został przez sąd rozpatrzony pozytywnie. Podejrzany usłyszał zarzuty kierowania grózb karalnych za pomocą wiadomości SMS oraz e-mailowych. Dopusił się także w stosunku do swojej siostry kolejnych przestępstw polegających na niestosowaniu się do wyroków sądu, w których zakazano mu kontaktowania się w jakiegokolwiek formie z pokrzywdzoną oraz zbliżania się do niej.

Wobec mężczyzny w tym roku sąd także zastosował środek zapobiegawczy wolnościowy w postaci dozoru w związku z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstw na szkodę poszkodowanej. Jak widać, nie ostudziło to jego zapędów i ponownie łamał prawo. Aby zapobiec realizacji kierowanych do kobiety grózb, sąd uznał za zasadne zastosować wobec 41-latk izolacyjny środek, jakim jest tymczasowe aresztowanie. 41-latek trafił już do zakładu karnego, spędzi w nim teraz najbliższe 3 miesiące. Sąd wkrótce zdecyduje też o wymiarze kary dla niego.

A jednak zwiął!

Jak relacjonuje nasz Czytelnik, 20 sierpnia, około godziny 20.30 ulica Turystyczna stała się areną „osobliwego” pościgu policyjnego. Nagle oczom mężczyzny ukazał się policyjny transporter, wysyłający jednocześnie sygnały świetlne i dźwiękowe. Radiowóz, jak to określił świadek zdarzenia, jechał „centralnie” chodnikiem między dwoma placówkami szkolnymi – Szkołą Podstawową nr 12 a Szkołą Podstawową Specjalną nr 23. Natomiast kilkanaście metrów przed nim „pomykał” na motocyklu, a może bardziej skuterze, młody mężczyzna. W pewnym momencie motocyklista, poruszając się – tym razem już wąskim chodnikiem, skręcił pod jeden z bloków przy ulicy Turystycznej. Ponieważ transporter nie zmieścił się w ciasny szpaler między budynkiem a te-renem zielonym, uciekinierowi,

wszystko na to wskazuje, udało się zgubić pościg. Radiowóz zawrócił i kontynuował jazdę szerszym chodnikiem w dół ulicy. Niestety, na tym „przedstawienie” dla naszego rozmówcy zakończyło się definitywnie. KMP w Jastrzębiu-Zdroju potwierdza, że faktycznie doszło do takiego zdarzenia. Jednak, jak dodają stróże prawa, ten dziwny „pościg” nie był pokłosiem niezatrzymania się motocyklisty do kontroli. Choć policjanci, co potwierdza przytoczona powyżej relacja, ewidentnie chcieli zatrzymać młodego mężczyznę. Niemniej nie podali póki co powodów, dla których planowali to uczynić. Ta sztuka ostatecznie nie udała się... Co gorsza, jak wskazują mundurowi, nie udało się także zapisać numerów poszukiwanego jednoślada.

Dachował z powodu...

Do tego groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w sobotni, 19 sierpnia, poranek na ulicy Wodzisławskiej. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący Fordem – pomimo niskiej prędkości – nagle dachował w wyniku zerwania tylnej osi. Powodem zerwania osi była nadmiernie występująca korozja. Kierujący był trzeźwy. Został zabrany do szpitala celem dalszych badań. Pasażerom nic się nie stało. „Przypominamy, że stan techniczny, w jakim muszą znajdować się pojazdy, precyzuje Ustawa Prawo o ruchu drogowym. W przypadku ujawnienia nieprawidłowości, kierowcy grozi



Fot. KMP Jastrzębie-Zdrój

utrata dowodu rejestracyjnego, mandat karny lub wniosek o ukaranie do sądu, a niesprawny pojazd może zostać odholowany lawetą” – wskazują stróże prawa.

Zaproponował „władzy” łapówkę

Jakiś czas temu oficer dyżurny otrzymał informację, że ulicą Pszczyńską w kierunku alei Ludwika Piechoczka jedzie mężczyzna, który najprawdopodobniej jest nietrzeźwy. Już kilka minut później kierujący suzuki został zatrzymany przez jastrzębskich dzielnicowych. Mundurowi od razu wyczuli od niego alkohol. Badanie stanu trzeźwości wykazało... ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna posiadał także sądowy zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. 53-latek tylko pogorszył swoją już i tak nie najlepszą sytuację, gdy zaproponował mundurowym pieniądze w zamian za odstąpienie od czynności. Oczywiście, takie zakończenie sprawy nie było możliwe. Stróże prawa poin-



formowali kierującego, że dopuścił się kolejnego przestępstwa i zatrzymali go. Wtedy mężczyzna stał się agresywny i znieważał policjantów. Po zgromadzeniu materiału dowodowego prokurator przedstawił mu zarzuty, za co grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Prezydent Miasta

Anna Hetman

oraz

MIEJSKI

OŚRODEK

KULTURY

ZAPRASZAJĄ

3 WRZEŚNIA 2023

PLAC WOŚP PRZY KINIE CENTRUM

15.30	ZBIÓRKA POD URZĘDEM MIASTA
16.00	WYMARSZ POCHODU SPOD URZĘDU MIASTA
16.20	ODSLONIECIE TABLIC UPAMIETNIAJĄCYCH PODPISANIE POROZUMIENIA JASTRZĘBSKIEGO PRZY RONDZIE POROZUMIENIA JASTRZĘBSKIEGO PRZEMARSZ POD MOK
16.45	UROCZyste OTWARCIE IMPREZY
17.00	WYSTĘP ZESPOŁU WINYL BAND
18.30	ROSTRZYGNIĘCIE KONKURSU Z NAGRODAMI
19.00	WYSTĘP ZESPOŁU EXMAANAM

PONADTO :

Na uczestników festynu czekają atrakcyjne niespodzianki:
wystawa plenerowa, wystawa o Porozumieniu Jastrzębskim w Magazynie 22,
samochody zabytkowe, wycieczki po mieście „Ogórkiem”
happeningi w wykonaniu Teatru Monitoring,
budka z piwem, kiosk „Ruchu”, sprzedaż pamiątek, pchli targ

Organizatorem jest Miejski Ośrodek Kultury.

Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w programie

MATERIAŁ SPONSOROWANY

A może przyspieszyć?



12 lat temu Zarząd Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej podjął, w porozumieniu z ówczesną Radą Nadzorczą, decyzję o rozpoczęciu kompleksowego programu termomodernizacji naszych budynków. Przez te 12 lat przeprowadzono roboty dociepleniowe w 46 blokach. Dotychczas Zarząd zlecał te roboty nie podnosząc opłat na fundusz remontowy nieruchomości. Nie było takiej potrzeby, bo nie było inflacji, a także spółka ciepłownicza zaopatrująca nasze miasto w ciepło, nie była aż tak zachłanna. Przez inflację ceny robót budowlanych w stosunku do okresu sprzed roku 2015 poszybowały w górę. O ile przykładowo budynek z ulicy Kaszubskiej czy Kurpiowskiej, docieplony w 2013 roku, kosztował nas około 900 tysięcy, czy 6-segmentowy budynek na ulicy Opolskiej kosztował 4,2 miliona zł, tak budynki wykonywane w 2023 roku, odpowiednio na Kaszubskiej będzie to koszt ok. 2,5 miliona zł, a na Katowickiej (też 6-segmentowy budynek) to koszt ok. 8 milionów zł. Widać tu najlepiej, że przez te lata inflacja spowodowała skok cen o prawie 100%. Najwyższy skok cenowy był jednak w ostatnich 3 latach.

To samo mamy z ciepłem. Państwowa spółka z grupy Orlen, czyli dawny PEC, podniosła nam w ostatnich czasach ceny za ciepło o ponad 80%. Ta podwyżka uderza głównie w lokatorów budynków niedocieplonych. Tu mamy odpowiednio, w budynkach typu ślizg (Kurpiowska i Kaszubska), różnice w koszcie ogrzewania około 10 tysięcy rocznie. Dużo gorzej jest na ul. Katowickiej, tu budynki niedocieplone płacą nawet o 50-60 tysięcy zł rocznie więcej od zmodernizowanych za ciepło. Nie lepiej jest z budynkami na Marusarzówny, tam różnice mogą dochodzić do 60 tysięcy złotych.

W związku z tym, chcemy jako zarząd, we wrześniu, zorganizować szereg spotkań z naszymi lokatorami z sugestią, czy jednak nie zdecydują się na podniesienie wysokości odpisu na fundusz remontowy, tak aby przyspieszyć proces docieplenia. Jak widać w sklepach, inflacja nie daje nam spokoju, cały czas jest na poziomie ponad 10%. W branży budowlanej nie jest lepiej, ceny takich usług także ciągle idą w górę. Dostawca ciepła znów przysłał nam pismo o podwyżkach.

Po prostu może warto docieplić budynki szybciej, nawet kosztem podwyżki czynszu, niż czekać na dalszy wzrost cen, bo za 3-4 lata może się okazać, że ceny robót będą jeszcze wyższe, a ceny ciepła nie spadną.

O terminach spotkań będziemy informować w ostatnim tygodniu sierpnia.

Zarząd Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Jastrzębiu-Zdroju

Spokojne życie w bloku?

Spokojne i bezkonfliktowe życie w bloku – czy to tylko marzenie?

Wiadomo, że tam, gdzie skumulowana jest większa liczba rodzin, pojawiają się spory. Jest to naturalna kolej rzeczy. Jeden chce się bawić, inny chce odpoczywać w spokoju. To, co dla kogoś jest głośnym zachowaniem, dla innego – czymś zgoła normalnym. Jak więc pogodzić te różne punkty widzenia, tak aby nie dochodziło do konfliktów sąsiedzkich?

„Głośne zachowanie lokatorów potrafi obudzić człowieka w grobie i to nie tylko w nocy. Nic dziwnego zatem, że działa mi to na nerwy. Tak samo grupa dzieci, która nagminnie gra w piłkę pod blokiem, gdzie jeżdżą i parkują samochody. Czy naprawdę nikt nie może uporządkować życia w blokach i ich najbliższym otoczeniu?” – żali się jeden z Czytelników.

Podobnych pretensji jest zdecydowanie więcej. Czy można na to coś poradzić? Czy pozostaje tylko bezsilność i pogodzenie się z losem? A może blokowy monitoring okaże się remedium na całe zło? No cóż, chyba nie wszystkim taki pomysł przypadnie do gustu...

Lobbowanie na rzecz rozsądku. Zdrowego rozsądku. Tak o podnoszonych przez siebie argumentach mówi opisany na wstępie interapeuta. Jego zdaniem to, co dzieje się w naszym mieście, zresztą nie tylko w nim, oscyluje niebezpiecznie w kierunku programów typu „reality show”. Ot, taki Big Brother po jastrzębsku. „To prawdziwy raj dla wszelkiej maści podglądaczy” – zauważa z przekąsem.

„No właśnie, bo tak po prawdzie nie o żadne bezpieczeństwo tutaj chodzi” – złości się nasz Czytelnik. Jak zauważa, czasy się zmieniają, ale instynkty w ludziach pozostają te same. I tak jak przed trzydziestoma laty, tak i teraz interesuje nas, co dzieje się u sąsiada, jak mu się powodzi, i czy przypadkiem nie wpadł w złe towarzystwo. Z tą małą poprawką, że obecnie technika daje nam o wiele więcej możliwości. Tak więc zamiast wielogodzinnego wystawiania w oknie, narażania się na ból kręgosłupa, tudzież innych części ciała, możemy usiąść wygodnie przed ekranem komputera i pochylić się z troską nad losem bliźnich.

Jastrzębianin wskazuje na jeszcze jedną ciekawą kwestię. Chodzi mianowicie o szantaż emocjonalny, jaki od samego początku stosują zwolennicy osiedlowego Big Brothera. „Nie zgadzasz się na zainstalowanie kamer – pewnie masz coś do ukrycia?” – rzecze jeden z drugim. Jego zdaniem trudno polemizować z takim argumentem. Nawet nie warto zaczynać. „Jestem zwolennikiem społeczeństwa obywatelskiego, a nie powszechnego podglądactwa czy wymierzanych za pomocą kamer sąsiedzkich samosądów. Jednym słowem, bezpieczeństwo – tak, ale nie za taką cenę” – wyjaśnia.

Jego adwersarz, także z jasnetowego forum, polemizuje z tymi argumentami. „To nie jest tak, że monitoring ma być lekiem na całe zło. To jest dopiero przyczynek do bezpieczeństwa na klatkach schodowych. Dopóki nie zaczniemy utożsamiać się z tymi miejscami, nie ruszymy z miejsca. Proszę zobaczyć, jak zachowuje się ktoś, kto ma swój własny dom. Dbą o niego, segreguje śmieci, strzyże trawnik – cuda-wianki. Bo tak naprawdę wszystko rozbija się o naszą mentalność. To jest słowo-kłucz. Zawsze wtedy, gdy w grę wchodzi kwestie bezpieczeństwa” – argumentuje.

Jego zdaniem mówienie o tym, że kamery na korytarzach nie mają nic wspólnego z bezpieczeństwem jest wielkim nieporozumieniem. „Na klatkach schodowych dzieją się różne rzeczy. Nigdy nie wiadomo, kiedy monitoring może okazać się pomocny, ba, nawet uratować komuś życie. To są naprawdę niewymierne rzeczy. I o tym trzeba pamiętać” – kończy.

Jeśli nie kamery, to co? W tym miejscu pozwólmy sobie na małą ironię. „Regulamin użytkownika lokali mieszkalnych oraz porządku domowego”. Właśnie taki tytuł nosi pewna niezwykle pasjonująca lektura. Ta ostatnia ukazała się nakładem kilku spółdzielni mieszkaniowych w Jastrzębiu-Zdroju. I od razu zrobiła prawdziwą furorę wśród lokatorów. Nieprzypadkowo. Świat, jaki jawi się Czytelnikom na kolejnych stronach dokumentu, jest bliski ideału. Członkowie spółdzielni żyjący w cudownej symbiozie, dbający o dobro wspólne, respektujący zasady współżycia społecznego. Już sam początek tego dzieła napawa dużym optymizmem: „Budynki i ich otoczenie oraz wszelkie urządzenia znajdujące się na nieruchomościach służą zaspokajaniu potrzeb mieszkańców i winny być przez nich chronione przed zniszczeniem czy dewastacją”.

Jednak ambicje spółdzielni mieszkaniowych sięgają o wiele głębiej. Gdyby przyrzeć się zapisom, które znalazły się w regulaminach użytkownika lokali, można odnieść wrażenie, że statutom tęskno do wielkiej księgi życia. Czego my tu nie znajdziemy? A to że należy przestrzegać, żeby dzieci nie bawiły się obok śmietników. Że mieszkańcy są zobowiązani zamykać drzwi do klatek i nie wpuszczać obcych osób do budynku. Że psy należy wyprowadzać na smyczy. A zanieczyszczenia spowodowane przez czworonogi winny być natychmiast usunięte przez ich właścicieli. Że zakazane jest dokarmianie zwierząt w piwnicach, klatkach schodowych czy na balkonach. Że zabrania się mycia samochodów w miejscach do tego niewyznaczonych...

Cóż, ta wyliczanka jest o wiele dłuższa. Powoli przyjmując postać litanii pobożnych życzeń. Kto nie wierzy, niech sam zapozna się z regulaminem swojej spółdzielni. I nabierze pokory dla słowa pisanego.

Ale spółdzielcy bronią tych szczegółowych zapisów. Podkreślając, że regulaminy to bardzo życiowe publikacje, których autorzy czerpią inspirację z życia codziennego. Poza tym, na co liczą władze jastrzębskich spółdzielni, taki statut powinien być drogowskazem, który sugeruje, a nie wymusza, określone postawy mieszkańców. Zaś wszystko odbywa się na zasadzie, nazwijmy to delikatnie, niezobowiązującego porozumienia.

Czy tak się faktycznie stanie?
Czas pokaże... a może już dawno pokazał?

Damian Maj

Jastrzębski rozpoczął przygotowania



Fot. M. Kowolik / Facebook - Klub JW.

21 sierpnia siatkarze Jastrzębskiego Węgla ruszyli z przygotowaniami do sezonu 2023/24. Aktualnie nasz zespół pracuje w okrojonym składzie, a to z uwagi na rozpoczynające się niebawem międzynarodowe imprezy z udziałem reprezentacji narodowych. Drużyna szlifuje formę pod wodzą asystentów Marcelo Mendeza - Henrique Furtado i Leszka Dejewskiego.

Latem w Jastrzębskim Węglu doszło do kilku poważniejszych zmian kadrowych. Zespół opuścili m.in. Stephen Boyer (Resovia), Trevor Clevenot (Aluron Warta) i Jan Hadrava (Galatasaray). O ile w przypadku Francuzów klub był przygotowany na taki scenariusz, o tyle odejście Hadravy stanowiło pewne zaskoczenie. Okazało się, że 32-letni Czech poprosił o rozwiązanie kontraktu, gdy poznał nazwisko... następcy Boyer. Uznał bowiem, że nie będzie miał pewnego miejsca w składzie. „Sta- rałem się przekonać Janka do tego, by został z nami i wypełnił obowiązujący kontrakt, ale zawodnik był bardzo zdeterminowany, by odejść” - przyznał prezes Adam Gorol.

Luki w kadrze Jastrzębski Węgiel uzupełnił szybko i efektywnie, pozyskując m.in. Jeana Patry (francuski mistrz olimpijski), Ryana Sclatera („etatowy” reprezentant Kanady), Marko Sedlacka (ostatnio świetny we włoskiej Serie A), Norberta Hubera (czołowy reprezentant Polski) i Bartosza Makosia. Ten ostatni jest rodowitym jastrzębianinem i wychowankiem Akademii Talentów JW. Sezon PlusLigi ruszy 21 października, zaś rozgrywki Ligi Mistrzów

- miesiąc później. Przypomnijmy, że w 2024 r. w Paryżu odbędą się Igrzyska Olimpijskie, do których „dopasowane” zostaną terminarze rozgrywek klubowych.

Jastrzębski Węgiel 2023/24:
Środkowi: Gladyr (Ukr, 84), Huber (98, N), Markiewicz (02, N), M'Baye (92)
Rozgrywający: Tervaportti (Fin, 89), Toniutti (Fra, 89)
Przyjmujący: Fornal (97), Józwik (96, N), Sedlacek (Cro, 96, N), Szymura (95)
Atakujący: Patry (Fra, 96, N), Sclater (Can, 94, N)
Libero: Makoś (98, N, W), Popiwczak (96)
Opis: Ukr, Fin, Fra, Can (kraje pochodzenia); N (nowy); W (wychowanek); 89 (rok ur.1989).

Terminarz fazy zasadniczej:
Stal Nysa: 21.10 (w) / 13.01 (d)
AZS Olsztyn: 25.10 (d) / 20.01 (w)
Norwid Cz-wa: 28.10 (w) / 24.01 (d)
Asseco Resovia: 04.11 (d) / 27.01 (w)
GKS Katowice: 11.11 (w) / 03.02 (d)
Czarni Radom: 15.11 (d) / 10.02 (w)
Kaźany Lwów: 18.11 (w) / 17.02 (d)
Cuprum Lubin: 25.11 (d) / 24.02 (w)
LUK Lublin: 02.12 (w) / 06.03 (d)
Trefl Gdańsk: 06.12 (d) / 09.03 (w)
Projekt W-wa: 09.12 (w) / 16.03 (d)
Ślepsk Suwałki: 16.12 (d) / 23.03 (w)
Aluron Warta: 30.12 (w) / 30.03 (d)
Skra Bełchatów: 03.01 (w) / 03.04 (d)
ZAKSA KK: 06.01 (w) / 06.04 (d)

Cel na nowy sezon? Uczcić jubileusz!

Hokeiści JKH GKS Jastrzębie znaleźli się na „ostatniej prostej” przed rozpoczęciem sezonu 2023/24, po którym wiele sobie obiecujemy. Klub z Jastora zmontował ciekawą ekipę, będącą mieszaniną doświadczenia (szczególnie w obronie) z finezją i młodością. Co istotne, w 2023 r. jastrzębski hokej obchodzi swoje 70-lecie, więc ekipa trenera Roberta Kalabera będzie chciała uczcić jubileusz... najlepiej, jak się tylko da. Po cichu liczymy na co najmniej jedno trofeum.

Z początkiem sierpnia nasi hokeiści zaczęli ostatni etap przygotowań. JKH GKS ma za sobą sparingi z Zagłębiem Sosnowiec (4:2), Spartakiem Dubnica (3:2), Torax Poruba (2:5), Jestrzabi Prościejów (2:3), Unią Oświęcim (7:1) i Dynamo Pardubice B (1:4). Szczególnie dużą dawkę optymizmu dostarczyło nam domowe zwycięstwo nad Unią, w którym do siatki rywali trafili Jakub Iżacki, Maciej Urbanowicz, Robert Arrak, Dominik Paś i Michał Zajac.

Sezon rozpocznie się 8 września. JKH GKS Jastrzębie zainauguruje rozgrywki Tauron Hokej Ligi domowym pojedynkiem z STS Sanok, a następnie rywalizować będzie z KH Toruń, Zagłębiem Sosnowiec, Podhalem Nowy Targ, GKS Katowice, GKS Tychy, Unią Oświęcim i Comarch Cracovia. Ta kolejność zostanie zachowana także w kolejnych trzech rundach fazy zasadniczej (08.09.23-21.01.24). Terminarz piątej rundy (26.01-27.02) zostanie ustalony na podstawie klasyfikacji po trzech rundach. Faza play-off obejmować będzie 1/4 fi-



Fot. M. Kowolik / JKH GKS

nału (01-14.03), 1/2 finału (17-28.03) oraz mecze o medale (02-13.04).

JKH GKS Jastrzębie 2023/24:
Bramkarze: Lacković (Svk, 00, N), Miarka (01, N)
Obroncy: Bagin (Svk, 93, N), Górny (89, W), Kamienieć (97), Kolusz (85, N), Kostek (94), Martiska (Svk, 00, N), Onak (06, W), Starzyński (93, N), Viinikainen (Fin, 98), Wajda (88, N)
Napastnicy: Arrak (Est, 99, N), Bernhards (Lat, 97, N), Freidenfelds (Lat, 00), Iżacki (Cze, 93, N), Jarosz (98, W), Kiełbicki (03, N), Kopta (Cze, 95, N), Ł. Nalewajka (93, W), R. Nalewajka (93, W), Paś (99, W), Pelaczyk (98, W), Płachetka (01, W), Rajamaeki (Fin, 91, N), Urbanowicz (86), Zajac (01, N).
Opis: Svk, Lat, Cze, Fin (kraje pochodzenia); N (nowy); W (wychowanek); 89 (rok ur. 1989).

Cierpliwie oczekujemy przełamania

Piłkarze GKS Jastrzębie mają za sobą pięć spotkań ligowych i jedno pucharowe. Niestety, początku rundy jesiennej podopieczni Piotra Dziewickiego nie zaliczą do udanych, ponieważ zanotowali jak dotychczas tylko jedno zwycięstwo, choć aż czterokrotnie grali u siebie. Trener ekipy z Harcerskiej stara się wprowadzić pozytywnie spoglądać w przyszłość, ale trudno dzielić jego optymizm w sytuacji, gdy nasz zespół zdołał strzelić zaledwie cztery gole.

W rozgrywkach ligowych piłkarze GKS Jastrzębie bezbramkowo zremisowali ze Stalą St. Wola i Sandecją Nowy Sącz, a także przegrali ze Stomilem Olsztyn (1:2) oraz pokonali Hutnik Kraków (1:0). Wszystkie te pojedynki odbyły się na Stadionie Miejskim. Z kolei jedyny wyjazd to podróż do Kalisza,

gdzie w odstępie czterech dni podopieczni Dziewickiego przegrali zarówno w lidze (1:3), jak i Pucharze Polski (1:1, k. 0:3), popisując się zmarnowaniem wszystkich karnych.

Po pierwszym ze spotkań w Kaliszu szkolenowiec GKS Jastrzębie stwierdził wprost: „Nie ukrywam, że brakuje mi tu - o czym powiedziałem chłopakom w szatni - tego górniczego charakteru, o którym wszyscy mówili, gdy tu przychodziłem”. Po kolejnych meczach przyznał, że ten element gry uległ poprawie, ale wciąż „kuleje” skuteczność. Dziewicki uważa jednak, że przełamanie jest kwestią czasu. „Drużyna wciąż się buduje i konsoliduje. Jest mnóstwo nowych zawodników (...). To, nad czym pracowaliśmy w tygodniu, zawodnicy przyjemnie realizowali i mogą być z siebie zadowoleni” - podsumował po starciu z Sandecją Piotr Dziewicki.

Człowiek-tytan Jastrzębia-Zdroju!



Fot. Facebook / KB Fartlek

Niebywałego wyczynu dokonał w połowie lipca jastrzębianin Tomasz Nowicki. Urodzony w 1986 r. reprezentant Klubu Biegacza Fartlek ukończył Bieg Siedmiu Szczytów w Sudetach na dystansie - to nie pomyłka - 240 kilometrów! Trasa imprezy ze startem i metą w Łądku-Zdroju wiodła pograniczem polsko-czeskim wokół Kłodzka m.in. przez Śnieżnik, Góry Bystrzyckie i Stołowe, Duszniki, Kudową i Bardo. Suma podbiegów i zbiegów wynosiła ponad 7,5 tys. m. Dla wielu „ultrasów” ta impreza to absolutny wierzchołek marzeń.

Jakby tego było mało, Tomasz Nowicki zanotował w B7S wybitny czas 35 h i 16 min, który dał mu ósme miejsce open oraz trzecie w kategorii Senior IIM. Skalę osiągnięcia podkreśla dodatkowo fakt, że spośród czterystu śmia-

ków jedynie niespełna połowie udało się dotrzeć na metę. Krótko mówiąc, jest to wyczyn tytaniczny, który przechodzi do historii jastrzębskich ultramaratonów.

„Trudno w kilku zdaniach opisać walkę przez dwie noce na trasie tak długiego ultra. Wiem tylko jedno. Wróciła we mnie sportowa złość, dzięki której wygraliśmy podium w kategorii. Mogę być mało utalentowanym, przeciętnym biegaczem, ale przekonałem sam siebie, że głowę mam niesamowicie mocną (...). To była cudowna przygoda, której nigdy nie zapomnę” - napisał Tomasz Nowicki na swoim profilu na Facebooku, dziękując zarazem kolegom za support na trasie (stąd „wygraliśmy”) oraz swojej małżonce Aleksandrze za to, że... „nigdy nie podważa jego chorych pomysłów i zawsze go wspiera”.

W telegraficznym skrócie

***** Biegi ultra:** Joanna Kopciowska-Wątroba (KB Fartlek) zdobyła brąz górskiego ultramaratonu Vučko Trail koło Sarajewa, pokonując 61 km w czasie 10 h i 47 min. ***** Biegi ultra:** Piotr Spyrka (czas - 14 h i 50 min) oraz Patryk Zabrzewski (15 h i 38 min) ukończyli liczący 71 km Bieg Granią Tatr, zajmując odpowiednio 108. i 162. miejsce open. ***** Boks:** Aleksandra Cyrek (BKS Jastrzębie) obroniła w Sokółce tytuł mistrzyni Polski juniorek do 66 kg, pokonując w finale Emilię Koterską (Śląsk Wrocław). ***** Boks:** Ekipa Pietrzyk Boxing Team wygrała rywalizację drużynową Mistrzostw Polski Juniorów w Sokółce. Podopieczni Kamila Pietrzyka zdobyli na Podlasiu złoto (Bartosław Zaremba, 48 kg), srebro (Damian Gąsior, 57 kg) i brąz (Maciej Zborowski, 86 kg). ***** Lekkoatletyka:** W ramach Jastrzębskiego Budżetu Obywatelskiego pod trybunami Hali Omega powstanie bieżnia lekkoatletyczna z profesjonalną nawierzchnią Sandwich 14 mm. ***** Piłka nożna:** W wieku 64 lat niespodziewanie zmarł Joachim Langer, który był prezesem GKS Jastrzębie w latach 1999-2010. Za jego czasów ekipa z Harcerskiej przeszła drogę z IV ligi na zaplecze ekstraklasy. ***** Piłka nożna:** Dominik Kulawiak (GKS Jastrzębie) postanowił w wieku zaledwie 26 lat zakończyć karierę piłkarską. Trudna decyzja była efektem serii kontuzji więzadła krzyżowego. ***** Siatkówka plażowa:** Filip Lejawa (Akademia Talentów JW) wraz z Szymonem Betą (Wola Warszawa) wywalczyli 4. miejsce w Mistrzostwach Europy U20 w Rydze. ***** Szachy:** Antoni Radziński i Zuzanna Gaszka (UKS Pionier) wzięli udział w Mistrzostwach Świata w Szachach Błyskawicznych w Batumi (Gruzja), zajmując lokaty odpowiednio 7. (U12) i 14. (U14). ***** Tenis stołowy:** JKTS Jastrzębie pozyskał czterokrotną mistrzynię Opolszczyzny Milenę Kluszewską. W sezonie 2023/24 ekipa z Omegi będzie walczyła o powrót do ekstraklasy kobiet. ***** Tenis stołowy:** Dorota Paluch (JKTS) wystąpiła w Mistrzostwach Europy Weteranów w norweskim Sanderfjord, osiągając 1/16 finału singla oraz 1/8 finału debła rywalizacji 60+.

Młodzi i bezstresowi?

Jak niewiele różni się rzeczywistość od tego, co próbował przekazać nam autor popularnej piosenki „Dzieci” (z repertuaru „Elektrycznych Gitar”), nie trzeba nikogo przekonywać. I co prawda wakacje unieważniły – przynajmniej na dwa miesiące – rozterki pedagogów i rodziców, ta smutna prawidłowość dotyczy także Jastrzębia-Zdroju. A zaczęło się niepozornie – od krótkiej informacji zamieszczonej na naszym portalu.

„Jak co roku, straż miejska aktywnie włączyła się w przygotowania mające na celu umożliwienie dzieciom bezpieczne dotarcie do placówek. Działania te rozpoczęły się właściwie już w wakacje od kontroli rejonów szkół i przedszkoli przez dzielnicowych. Po zakończeniu czynności związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa komunikacyjnego, funkcjonariusze Straży Miejskiej nadal będą patrolować tereny przy szkołach, przeciwdziałając aktom dewastacji i zaśmiecania, a także przypadkom palenia przez uczniów papierosów, spożywania alkoholu i innych substancji psychoaktywnych” – poinformowała Straż Miejska w Jastrzębiu-Zdroju.

No i ruszyła lawina, konkretnie – posypały się komentarze. „I bardzo dobrze. Powinni być na każdej przerwie i sprawdzać tych najmłodszych palących. Jak byłem w szkole, to nie raz gimnazjalistka mająca 12, może 13 lat prosiła mnie o papierosa... Nie wyobrażam sobie, aby moje dzieci w takim wieku paliły i piły... Niech częściej sprawdzają te szkoły” – dopingowała strażników miejskich jedna z Czytelniczek.

Jakiś czas temu zbulwersowani mieszkańcy poprosili nas o interwencję. Chodziło o młodych ludzi, którzy gromadzą się na terenie jed-

nej ze szkół przy ulicy Wielkopolskiej. Głównie w wakacje, rzecz jasna, w godzinach wieczornych. Regularne imprezy pod chmurką, jak relacjonowali przerażeni, są zakrapiane alkoholem. I jeden Bóg wie, czy nie czymś gorszym. A to przecież młodzież, podkreślali zgodnie, nastolatki, przyszłość naszego miasta, całego kraju.

Tymczasem spontaniczne imprezy, szczególnie teraz, podczas wakacyjnej kanikuły, przenoszą się poza teren szkolny. Wprost na tony jastrzębskiej przyrody. Tak jak w tym przypadku. „Za pawilonem handlowym przy ulicy Warszawskiej grupa młodych ludzi urządziła sobie spotkanie towarzyskie zakrapiane alkoholem. Po przybyciu na miejsce strażnicy zastali w sumie jedenaście osób, które raczyły się piwem oraz wódką. W trakcie wykonywania czynności służbowych nałożonych zostało dziewięć mandatów karnych, natomiast dwie osoby, ze względu na swoją niepełnoletniość, zostały przekazane policji, gdzie będą kontynuowane wobec nich czynności” – relacjonowali strażnicy miejscy.

I kolejna destynacja. „Jeszcze trochę i Jar Południowy zamieni się w jedną wielką melinę – i to w centrum Jastrzębia-Zdroju!” – grzmiał



nasz Czytelnik, mieszkaniec jednego z bloków przy ulicy Wielkopolskiej.

„Najgorzej jest w weekendy, już po zapadnięciu zmroku. Do późnych godzin nocnych słychać wrzaski, jakby kogoś obdzierali ze skóry, śmiechy-chichy, cały repertuar wulgaryzmów, także z ust młodych dziewczyn. Ponadto w jarze jest ciemno jak... to już może nie powiem... co dodatkowo sprzyja organizowaniu takich imprez pod gołym niebem” – dodaje mężczyzna. Jastrzębianin przekonuje, że także Jar Południo-

wy powinien być regularnie patrolowany przez policjantów i strażników miejskich, a tak, niestety, się nie dzieje.

Ale może wróćmy do opinii Czytelniczków, którzy sugerują sięgnięcie po bardziej drastyczne środki. „Najczęstszą i nagminną patologią jest bezkarność gównażerii. Czy to w podstawówkach czy szkołach ponadpodstawowych. Nic i nikt nie pomoże, dopóki nie pozwolimy nauczycielom ponownie używać linijek na łapę za przewinienia, wytargać chamstwo za kudły czy strzelić parolą małym rozbójnikom. Oczywiście, w domu powtórka do kwadratu. Bez dyscypliny nie będzie porządku i karności. I rosną nam młodzi, bezstresowi przestępcy” – czytamy w charakterystycznym wpisie.

Na koniec posłuchajmy jeszcze tego: „To prawda, są rodzice, którzy z dzieckiem 15-letnim piją piwo. Kiedyś jedna matka robiła drinka córce i nie widziała problemu, że pije w domu, a synowi też pozwalała, bo uważała, iż w domu to mogą. Nic nie poradzi się, że są głupi rodzice i tak robią. Tylko można ubolewać nad takimi”.

Pełna racja, możemy tylko ubolewać...

Damian Maj

Reklama

KREDYT SAMOCHODOWY

RRSO 9,68%

BANK SPÓŁDZIELCZY W JASTRZĘBIU ZDROJU
ZAŁOŻONY W 1897

Weź kredyt i odbierz kamerę samochodową

- do 120% wartości pojazdu
- preferencyjne warunki finansowania hybryd i elektryków

Zapraszamy do naszych placówek oraz na **bsjastrzebie.pl**

zescanuj kod

skorzystaj z kalkulatora kredytowego

RAZ W MIESIĄCU
SPŁATA KREDYTU
do 20 000 zł

CO DZIEŃ
500 zł

LOTARIA „SPŁACAMY TWÓJ KREDYT”
możesz wygrać 500 zł,
spłatę kredytu do 20 tys. zł!
sprawdź szczegóły

dodatkowe informacje oraz szczegóły promocji na **bsjastrzebie.pl**

Gazetę JasNet znajdziesz w ponad 70 punktach na terenie Jastrzębia-Zdroju i okolic, m.in.:

KWK „Borynia”

KWK „Pniówek”

KWK „Jas-Mos”

Market Obi Jastrzębie: Jastrzębie-Zdrój, ul. Podhalańska

Galeria „Jastrzębie” (Trafika): Jastrzębie-Zdrój, Warszawska 2

C.H. Gwarek: Jastrzębie-Zdrój, ul. Harcerska 1

D.H. Kłos: Jastrzębie-Zdrój, ul. Kościuszki 2

JasNet: Jastrzębie-Zdrój, ul. Podhalańska 31

Delikatesy Centrum: Jastrzębie-Zdrój, ul. Opolska 5

Galeria Kaskada: Jastrzębie-Zdrój, al. Piłsudskiego 25

Avita: Jastrzębie-Zdrój, ul. Słowackiego 1

Delikatesy Centrum: Jastrzębie-Zdrój, ul. Ogrodowa 1

Sklep ogólnospożywczy: Jastrzębie-Zdrój, ul. Wiejska 29

Stokrotka: Jastrzębie-Zdrój, ul. Wrzosowa 4B

Polo Market: Jastrzębie-Zdrój, ul. 11 Listopada 2

Papirus: Jastrzębie-Zdrój, os. 1000-lecia 2a

Sklep ABC: Jastrzębie-Zdrój, ul. Wiejska 13B

ABC: Jastrzębie-Zdrój, ul. Ruchu Oporu 3

Lewiatan: Jastrzębie-Zdrój, ul. Komuny Paryskiej 1

Lewiatan: Jastrzębie-Zdrój, ul. Świerkłańska 108

Lewiatan: Jastrzębie-Zdrój, ul. Marusarzówny 21

JSS Społem: Jastrzębie-Zdrój, ul. Wyspiańskiego 25

Waldi: Jastrzębie-Zdrój, ul. Ligonja 6

Szpital Wojewódzki: Jastrzębie-Zdrój, al. Jana Pawła II 7

Netto: Jastrzębie-Zdrój, al. Jana Pawła II 2

Delikatesy Centrum: Jastrzębie-Zdrój, ul. Cieszyńska 116A

Piekarnia Jedynka: Jastrzębie-Zdrój, ul. Rolnicza 154

Tisław: Jastrzębie-Zdrój, ul. Beskidzka 11a

Delikatesy Centrum: Jastrzębie-Zdrój, ul. Jasna 11

Stokrotka: Jastrzębie-Zdrój, ul. Katowicka 24

SPAR: Jastrzębie-Zdrój, ul. Mazowiecka 24

Fresh Market: Jastrzębie-Zdrój, ul. Turystyczna 63A

Jedynka: Jastrzębie-Zdrój, ul. Wrocławska 725

KWK Zofówka: Jastrzębie-Zdrój, ul. Rybnicka 6

Market Świstak: Jastrzębie-Zdrój, ul. Trugutta 61

Sklep spoż.: Jastrzębie-Zdrój, ul. Długosza 9

Market Świstak: Jastrzębie-Zdrój, Ks. Płonki 1A

Sklep spożywczy: Gogołowa ul. Słoneczna 2

Sklep „Groszek”: Połomia ul. Szkolna

Drogeria: Połomia, ul. Szkolna

Delikatesy Centrum: Gołkowice ul. 1 Maja 245

Tesco: Pawłowice, ul. LWP 22

Intermarche: Pawłowice, ul. Świerczewskiego 59A

Netto: Świerklany, ul. Kościelna 6

Biedronka: Zebrzydowice, ul. Kochanowskiego 15A

Galeria Świstak: Zebrzydowice, ul. Ks. Janusza 10A

Sklep Żabka: Zebrzydowice, ul. Słowackiego 2a

Sklep spożywczy: Mszana, ul. 1 Maja 236

Lewiatan: Mszana, ul. 1 Maja 73 A

Lewiatan: Gołkowice, ul. 1 Maja 143

Brago: Godów, ul. 1 Maja 26 A

Sklep spoż.-chem.: Połomia, ul. Centralna 153B

Reklama

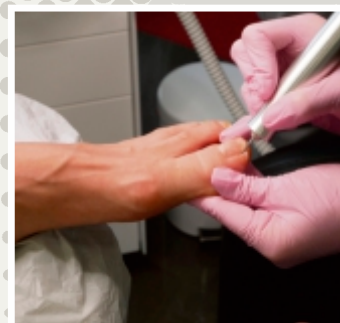


Gabinet Podologiczny
Jan Cyrulik

Specjalistyczna pielęgnacja i opieka nad stopami

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY? M.IN.

- korekcja wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzeli
- rekonstrukcja paznokci
- pedicure specjalistyczny
- grzybica skóry i paznokci
- nadpotliwość stóp
- pękające pięty i brodawki wirusowe



Umów się na wizytę

730 110 112

www.gabinet.podologiczny.pl

ul. św. Stanisława 17 44-240 Żory

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia 1 miejsce w pokoju 2-osobowym. Cena: 700 zł/m-c, bez dodatkowych opłat. Dom w dzielnicy Zdrój. Tel. 513 447 611

KREDYTY LEASINGI HIPOTEKI

Pożyczki na oświadczenie

Jastrzębie-Zdrój

ul. Arki Bożka 16cd, Stary Targ

509 637 097

Do wynajęcia pokój 2-osobowy. Cena: do uzgodnienia. Dom w dzielnicy Zdrój. Tel. 513 447 611

Do wynajęcia pokój dla 1 osoby. Cena: 900 zł/m-c, bez dodatkowych opłat. Dom w dzielnicy Zdrój. Tel: 513 447 611

Marzena Wojewodzik SALON FRYZJERSKI L'OREAL

Dla nas fryzjerstwo to sztuka. Spełniamy oczekiwania najbardziej wymagających klientów

Jastrzębie-Zdrój
ul. Łowicka 35
(nad sklepem Bytom)

32 47 00 559, 600 290 801

Wynajmę mieszkanie w Jastrzębiu-Zdroju (ul. Marusarzówny, os. VI). M-3, 2 pokoje z kuchnią (53 m2). Kuchnia i łazienka w pełni wyposażone, pokoje nieumeblowane. Cena: 1700 zł (razem z czynszem). Kaucja: 1700 zł. Tel. 500 817 913

Wynajmę od zaraz M-2 na ul. Kaszubskiej (IV piętro, winda, kuchnia z oknem, częściowo umeblowane, AGD, stan dobry). Odstępne: 950 zł. Czynsz: 450 zł. Media wg zużycia. Kaucja: 2000 zł. Warunkiem wynajęcia jest umowa o pracę przynajmniej na okres roku. Tel. 505 130 390

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

Kafelkowanie, tapetowanie, gładzie, malowanie natryskowe, montaż ścianek działowych z płyt KG, panele. Instalacje wodno-kanalizacyjne. Dekoratorstwo. Jastrzębie-Zdrój

324711264, 605 260 426

Do wynajęcia M-2 przy ul. Śląskiej. Cena: 800 zł/m-c plus czynsz. Tel. 790 640 533

Sprzedam działkę o pow. 2,5 ha przy ul. Cieszyńskiej. Tel. 604 575 329

Sprzedam działkę usługowo-mieszkaniową na ul. Cieszyńskiej o pow. 11,5 ara. Tel. 604 575 329

ZŁATWIMY WSZYSTKO!

Złatwiamy akcyzę celno-skarbową, VAT, tłumaczenia, rejestrację auta osobom prywatnym oraz komisom. Terminowość, rzetelność, wiele lat doświadczenia.

mjmarchlik@wp.pl
517 772 046
kontakt tel., również w sob., i niedz.

Mieszkanie na sprzedaż przy ulicy Zielonej. Blisko do centrum, szkoły, apteki, dworca autobusowego oraz stadionu miejskiego. 5 piętro w bloku 10 piętrowym. M6 o pow. 70m2. Układ 2 na 2. Cena 265 000 zł. Tel. 796 968 047

PRACA

Szukam pracownika budowlanego przy prostych pracach remontowych. Praca na terenie Jastrzębia Zdroju i okolic, możliwa stała współpraca. Tel. 510 696 490

Dam pracę przy budowie altany ogrodowej. Tel. 601472524

Praca od zaraz. Obowiązki: pomoc w księgowaniu, sporządzanie list płac i deklaracji: ZUS, PFRON, US. Wymagania: doświadczenie, znajomość programów: COMARCH OPTIMA, PŁATNIK. Tel. 535 482 372

Przyjmę do pracy sprzątaczkę oraz pomoc kuchenną. Tel. 509 372 314

ZŁOTA RĄCZKA

Montaże, małe remonty, malowanie, karton gipsy, nawet drobnotki! Nie potrafisz? Nie masz czasu? Zadzwoń!

669 822 731

RÓŻNE

Danuta, lat 53, szukam przyjaiciela z dobrym charakterem. Tel. 513 447 611

WIĘCEJ NA WWW.JASNET.PL

JasNet Jastrzębski Portal Informacyjny
ul. Podhalańska 31
44-335 Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 474 00 00

Redaktor naczelny: Zbigniew Wachowicz
Skład i opracowanie graficzne: www.drukarniajastrzebie.pl

Redakcja, ogłoszenia i reklama:
marketing@jasnet.pl, tel. 32 474 00 00

Wszelkie prawa do opracowań graficznych zastrzeżone. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Chcesz coś ogłosić?

Zrób to u nas!

Czyta nas wielu - na pewno ktoś skorzysta
Tablica Ogłoszeń JasNetu

Jastrzębie-Zdrój, ul. Podhalańska 31
tel. 32 474 00 00 jasnet@jasnet.pl

JasNet

www.jasnet.pl
www.gazeta.jasnet.pl

ISSN: 2082 - 5927

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Nie zamkniemy kopalń!

„Nie zgodzimy się na likwidację przemysłu wydobywczego – zwłaszcza że węgiel jest cały czas niezbędny dla bezpieczeństwa państwa. A sama Jastrzębska Spółka Węglowa to duma naszego przemysłu i jedno z najsprawniejszych przedsiębiorstw w Polsce” – mówi Wiceminister Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński, a także kandydat do Sejmu z naszego regionu.

Panie Ministrze, powtarza Pan, że należy wykorzystać potencjał naszego regionu. Jak miałoby to wyglądać w przypadku Jastrzębia?

Śląsk to bardzo mocny silnik, który napędza rozwój całej Polski. Nie jest przypadkiem, że o nasze ziemie na Śląsku, także Jastrzębie i okoliczne wsie, toczyły się przez lata tak ostre walki między nami a Niemcami. Każdy chciał i chce mieć dla siebie ten skarb, tereny z tak wielkim potencjałem uzdrowiskowym, później serce naszego przemysłu. Dziś naszym zadaniem jest utrzymanie tej roli w nowych okolicznościach XXI wieku.

Brzmi dobrze, ale jak to w praktyce zrobić?

Przez rozwój gospodarczy. Równomierny, w całym kraju – także u nas. Nie może być tak, że rozwijają się tylko Warszawa, Poznań czy

Gdańsk – mieszkańcy całej Polski mają takie same prawa jak ci z wielkich miast. Musimy zadbać o to, żeby nasza młodzież nie wyjeżdżała, tylko chciała budować swoją przyszłość tu, na miejscu. Podstawą muszą być dobrze płatne miejsca pracy – nie tylko w usługach, ale przede wszystkim w przemyśle. Węgiel to u nas podstawa, ale będziemy też inwestować w sektor nowych technologii. Mamy świetne położenie geograficzne, bliskość Czech, Słowacji, Niemiec czy Austrii, coraz lepszą infrastrukturę – wkrótce przywrócimy Jastrzębie na kolejową mapę Polski. Ale przede wszystkim to co nas wyróżnia, to nasza Śląska specyfika: zawziętość, ambicja i pracowitość, z której słyniemy nie tylko w Polsce, ale w całej Europie.

A co z samym węglem? Wielu ludzi obawia się, że wszystkie kopalnie zostaną pozamykane.

Tak na pewno nie będzie, o ile rządy sprawować będą ludzie odpowiedzialni. Rząd PiS na pewno nie zgodzi się na likwidację przemysłu wydobywczego – zwłaszcza że węgiel jest cały czas niezbędny dla bezpieczeństwa państwa. A sama Jastrzębska Spółka Węglowa to duma naszego przemysłu i jedno z najsprawniejszych przedsiębiorstw w Polsce. W MSZ pomagamy jej także w ekspansji zagranicznej – wydobyć nie tylko węgla koksowego, ale i wielu strate-

gicznych surowców na całym świecie to wielka szansa na dalszy rozwój JSW. No i miejsca pracy dla specjalistów od górnictwa różnego typu, nie tylko węglowego.

Wielu Ślązaków ma poczucie, że Warszawa traktuje nasz region po macoszemu, albo wręcz jak skarbonkę z pieniędzmi. Jak to zmienić?

Rzeczywiście przez lata tak było. Śląsk miał dostarczać dochody do budżetu państwa, ale pieniądze z Warszawy nie wracały do nas w odpowiedniej ilości. Kilka lat temu zaczęliśmy to zmieniać. Inwestycje w autostrady i drogi lokalne, remonty szkół, szpitali... Jastrzębie bije tu rekordy – niedawno do miasta trafiło kolejne 41 mln zł. I to na pewno nie koniec. Wielką inwestycją, która pozwoli na jeszcze szybszy rozwój Jastrzębia będzie nowy dworzec kolejowy – będę osobiście walczył o to, aby powstał jak najszybciej.

Jastrzębie to szczególne miejsce na mapie Polski, także przez historię – ale szerzej w naszym kraju nieznanie.

Zmiana tej sytuacji to dla mnie jedna z najważniejszych spraw na kolejne 4 lata. Porozumienia Jastrzębskie są tak samo ważne jak Porozumienia Gdańskie. Również strajki z 1988 r.,



a wcześniej bohaterska obrona kopalni „Zofiówka” (jeszcze pod komunistyczną nazwą „Manifest Lipcowy”) przed ZOMO w grudniu 1981 r. to jedne z najważniejszych kart naszej historii. Już teraz pracujemy nad przywróceniem Jastrzębiu należnego miejsca na mapie historycznej pamięci Polski. W 2021 r. premier Morawiecki przedstawił projekt Pawilonu Porozumienia – prace trwają, osobiście robię wszystko aby powstał on jak najszybciej.

W walce z komunizmem Jastrzębie ma co najmniej takie same zasługi jak Gdańsk. Zrobię wszystko, żeby dowiedzieli się o tym ludzie w całej Polsce. Odpowiednie, atrakcyjne także dla młodych upamiętnienie naszych bohaterów, to także szansa na przyciągnięcie do Jastrzębia turystyki, nie tylko edukacyjnej.

PAWEŁ

JABŁOŃSKI

WICEMINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH

Jestem stąd,

pracuję dla Was.